Portal

Kali

Szóste piętro, mieszkam tu w ciszy
Czekam już wieki na nowych przybyszy
Nie łatwo tu dotrzeć, tak wielu próbuje
A mieszkam nad nosem jak popatrzysz w górę
Czasem puka ktoś absurdalnie
Słyszy, że pusto i cichnie pytanie
Czasem drapie po ścianie lokator
Próbuje się przebić, blokuje go zator
Ciągnie cię do mnie jak magnes, energia
Bo szukasz i szukasz znaczenia istnienia
Bo miasta mieszkańcy to wytworne klauny
Zajęci zabawą, psuciem prawa karmy
Chcesz więcej, więcej synergii
Chcesz ich obudzić, bo sen ich uwięził
Co komu pisane ty sam nie przepiszesz
Karmieni omamem nie wstaną o świcie
Wrota indygo, pionowe zamki
A tęczowe klucze kolejno pod wami
By zdobyć ich pięć, na parter zjedź
I kolejno poznaj się z sąsiadami
Fałszywe nuty czytają jak Wagner
Brudne buciory zostaw za progiem
Poczujesz symbiozę to wręczą ci mapę
Natrafisz na windę, co kursuje do mnie

Wejdź, a nauczę cię śnić, nie powiem jak żyć
Ale wskażę drogę do gwiazd, gdzie nie sięgał jeszcze nikt
Tylko my, lżejsi od mgły
Dryfujemy w nowe światy, gdzie nie dotarł jeszcze nikt

Wejdź, a pokażę ci, co czują ptaki
Szybując wysoko nad oceanami
Co jastrzębie oko ze szczytu dostrzega
I co czuje zwierzę, gdy przed nim uciekasz
Zanurkuj w głębiny, tam gdzie ryby płyną
I zrozum delfiny, ich mowę niewinną
I bądź kroplą deszczu, gdy zmienia się w kryształ
I tą skamieliną, o której nie słyszał nikt
Przy mnie czas staje w miejscu
Możesz go cofnąć, wybiec bez przeszkód
Pokażę ci nowe wymiary podróży
Dam dostęp do najgłębszych wymiarów duszy
Połączę cię z ciałem świetlistym jak gwiazdy
Byś wziął je ze sobą i dzielił się z każdym
Przekroczysz bariery struktury swej, jaźni
Mój świat się zaczyna od granic fantazji
Bez wyobraźni nie ruszysz z miejsca
Mistyczne pojazdy zwiedzają wszechświat
Przy mnie zrozumiesz kim jesteś, gdzie idziesz
Rozpłynie się ego i klamry fizyczne
Gdy zniknie dualizm pojmiesz, czym jedność
Poszerzy się obraz ogromny jak niebo
Nade mną już fiolet z tysiąca płatków
Przyodziej koronę namaste, bratku

Wejdź, a nauczę cię śnić, nie powiem jak żyć
Ale wskażę drogę do gwiazd, gdzie nie sięgał jeszcze nikt

Tylko my, lżejsi od mgły
Dryfujemy w nowe światy, gdzie nie dotarł jeszcze nikt

Wejdź, a nauczę cię śnić, nie powiem jak żyć
Ale wskażę drogę do gwiazd, gdzie nie sięgał jeszcze nikt
Tylko my, lżejsi od mgły
Dryfujemy w nowe światy, gdzie nie dotarł jeszcze nikt

Tištěno z pisnicky-akordy.cz Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!